



DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARZY



Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr., z „Warszawianką” — 25 gr.

№ 185

Opłata pocztowa
wiszczona ryczałtem.

PŁOCK, PIĄTEK 13 SIERPNIA 1926 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK V

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ: Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4 50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.

Pre umerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 5 zł.

Z odnośzeniem do domów 5.50 zł.; na prowincji 6 zł.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Na kurację.

Pan minister Pracy i Opieki Społecznej, inż. Jurkiewicz wyjechał wczoraj na kilkutygodniową kurację do Karlsbadu.

Zastępuje go w sprawach służbowych dyrektor departamentu p. Tadeusz Szubartowicz.

Organizacja Województw.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje projekt ustawy o organizacji Województw. Projekt ten był już opracowany od dwóch lat. Zaraz po zakończeniu tej pracy projekt będzie wniesiony na Radę Ministrów i po jej akceptacji ukaże się jako rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej. W ten sposób dozna się załatwienia sprawy Organizacji Władz I i II instancji.

Minister Reform Rolnych jedzie do Poznania.

W tych dniach wyjeżdża do Poznania min. reform rolnych p. dr. Staniewicz, aby zapoznać się na miejscu z pracami tamtejszego Okr. Urzędu Ziemskiego oraz z potrzebami miejscowego społeczeństwa.

Z Rady Ministrów.

Wczoraj o godz. 12 w południe odbyło się na Zamku w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie Rady Gabinetowej z udziałem pana Bartle.

Omawiano całokształt spraw polityki zagranicznej polskiej oraz specjalnie sprawy gdańskie.

Na posiedzeniu był obecny Komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Strassburgier.

Gen. Włodzimierz Zagórski.

W dniu wczorajszym adwokat gen. Włodzimierz Zagórski mecenas Franciszek Sznarbachowski był przyjęty przez p. ministra spraw wojskowych.

Po zapoznaniu się z memorjałem, przedstawionym przez p. Sznarbachowskiego, p. minister spraw wojskowych obiecał że zajmie się sprawą gen. Zagórskiego.

Prof. Kemmerer we Lwowie.

Prof. Kemmerer, który przybywa jutro rano do Lwowa, przyjmować będzie w Izbie Skarbowej przez cały dzień. O g. 1 przybędzie do Izby przemysłowo-handlowej, aby zaznajomić się z systemem prac i odbyć konferencję z przedstawicielami życia gospodarczego. Wczorajem wyjechał do Borysławia.

Otwarcie wystawy przemysłowo-rolniczej w Częstochowie.

CZĘSTOCHOWA 13.8 (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 10 rano w Klasztorze OO. Paulinów na Jasnej Górze odprawione zostało przez O. Przeora nabożeństwo za pomyślną Wystawę rolniczo-przemysłową w Częstochowie.

Na nabożeństwie było pełno osób ze wszystkich sfer.

O godz. 2-iej Wstęgę wystawową przecięł prezydent miasta dr. Marciński. Ruchliwe Przedstawicielstwo Polskich Wystaw Ruchomych zdołało tutaj wystawić eksponaty zgórą 2000 firm krajowych.

Wystawa przedstawia się bardzo interesująco.

Zastępca Cieczerina.

BERLIN. 13.8 (Tel. wł.) Donoszą z Moskwy, że zastępca, a może wkrótce i następca Cieczerina został mianowany Litwinow.

Oburzenie prasy narodowej francuskiej.

Traktat Wersalski jest najlepszą gwarancją bezpieczeństwa Francji.

PARYŻ. d. 13.8 (Tel. wł.) Prasa narodowa francuska z oburzeniem omawia możliwość ustępstwa ze strony Francji na rzecz redukcji wojsk francuskich okupujących terytorjum Nadrenji.

Z niesłychanym oburzeniem twierdzi ta prasa, że rząd dobrowolnie redukuje liczbę wojsk okupacyjnych narażając Francję na niebezpieczeństwo

gdyż tylko Traktat Wersalski daje zabezpieczenie granic Francji, a właśnie on nadaje Francji prawo okupacji Nadrenji.

„Temps” wyrażnie pisze, że Francja musi się opierać w swej praktyce europejskiej tylko na Traktacie Wersalskim, a w żadnym razie na Układzie Locarneńskim, który jest fikcją.

Powstanie w Albanji.

PRAGA, 13.8 (Tel. wł.) W Albanji wybuchło powstanie. Bliższych szczegółów brak, ale walki się już

toczą i mają przebieg b. krwawy.

Powstańcy występują przeciwko obecnemu rządowi.

Straszny wybuch na Węgrzech.

Największa węgierska fabryka amunicji wylatuje w powietrze. — Kilkaset osób zabitych a 1000 rannych. — Pożar widać w promieniu 60 kl.

BUDAPESZT, 13.8. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem na Węgrzech wydarzyła się jedna z największych katastrof świata w ostatnich czasach.

Największa Węgierska fabryka amunicji położona na wyspie Csepel oddalonej o 20 kilometrów od Budapesztu wyleciała w powietrze.

Skutki eksplozji okazały się straszne. Zaraz po wybuchu wszczął się pożar, jaki widać było w promieniu 60 kilometrów, detonacje zaś słychać było daleko dalej.

Trudno zbadać jest narazie rozmiary katastrofy, ale niektóre pisma podają, że zginęło w niej kilkaset osób, a 1000 poniosło rany.

Szpitala w Budapeszcie przepeł-

nione są rannymi. Ogłoszono mobilizację wojska i policji w celach ratunkowych.

Telefony i telegrafy zamknięto dla publiczności i oddano również do rozporządzenia władz ratunkowych.

W mieście powstała niesłychana panika, gdyż wszyscy prawie drżą o los swych znajomych i krewnych, którzy przebywali na letniskach na wyspie Csepel.

Stwierdzono dotąd, że pożar wybuchł odrazu w trzech magazynach prochu.

Domy są porzucone, ogrody zniszczone i wypalone żarem ognia. Bliższych szczegółów brak.

Zbiornia dynamitu wyleciała w powietrze.

SZTOKHOLM, d. 13.8 (Tel. wł.) W miejscowości Kiryn wyleciała w powietrze wielka zbiornia dynamitu.

Od wybuchu zburzone zostały dwa

pobliskie banki.

Wielka liczba osób odniosła ciężkie rany.

Straty wynoszą 1,000,000 koron szwedzkich.

Meksyk postępuje po bolszewicku.

Konfiskata kaplicy św. Andrzeja w Vera Cruz.

MEKSYK-MIASTO. 13.8 (Tel. wł.) Ogłoszono tutaj dekret Prezydenta i ministra spraw wewn. w sprawie konfiskaty kaplicy św. Andrzeja w Vera Cruz i oddania jej na biura Zw.

Zaw. Robot. Rolnych i Przemysłowych.

Dekret motywuje ten krok tem, że, że w Vera Cruz jest za dużo kościołów, a Związek pracuje dla narodu i musi powiększyć swe biura.

Nowy Starosta Rypiński.

Jest nim p. Czesław Gajzler dotychczasowy prezydent Włocławka.

WARSZAWA, d. 13.8 (Tel. wł.) W dniu wczorajszym p. minister spraw wewnętrznych zamianował dotychczasowego prezydenta miasta Włocław-

ka p. Czesława Gajzlera starostą Rypińskim na miejsce dotychczasowego starosty p. Hołyńskiego.

Możliwość zawieruchy na Bałkanach.

Skutki noty do Bułgarii.

SOFJA. 13.8 (Tel. wł.) Jak wiadomo, Jugosławia, Rumunia i Grecja w tych dniach słały notę Bułgarii.

Nota ta twierdzi, że acz wspomniane państwa pragną utrzymać dalsze sąsiedzkie stosunki z Bułgarią to jednak żądają, aby Bułgaria ograniczyła działalność Komitetów Rewolucyjnych i strzegła od nich należyte swe granice.

W tym celu nota kategorycznie i ostro żąda:

1. — Aby rząd bułgarski polecił

swoim władzom granicznym spełnianie swoich obowiązków w nietylko zgodnie z wymaganiami dobrych stosunków sąsiedzkich, lecz również według zasad regulaminu granicznego.

2. — Aby rząd bułgarski przyjął szereg zarządzeń w celu zapewnienia ładu i spokoju w sferze granicznej i ukrocił wyistąpienia rewolucyjne.

WIEDEN. 13.8. (Tel. wł.) Z Sofji donoszą, że nota Jugosławii wywo-

łała tutaj wielką niespodziankę i nader niemiłe wrażenie.

Premjer zwołał zaraz w piątek na posiedzenie Radę Gabinetową. Sądzą powszechnie, że może dojść do konfliktu zbrojnego między temi państwami. Dziennikarzom oświadczył premjer, że Bułgaria nie może załatwić żądań Jugosławii, które wymagają od Bułgarii rozwiązania szeregów stowarzyszeń.

BELGRAD 13.8 (Tel. wł.) Prasa występuje ostro przeciwko Bułgarii i żąda wyrażnie interwencji trzech państw: Jugosławii, Grecji i Rumunii przeciwko agitacji Bułgarii.

SOEJA 13.8 (Tel. wł.) Wczoraj w nocy grupa emigrantów bułgarskich wkroczyła z terytorjum serbskiego na bułgarskie.

Doszło do starć w szeregu wiosek nadgranicznych.

Ostatecznie pod ochroną wojska emigranci cofnęli się na terytorjum serbskie.

Sowiety a pakt rumuńsko-francuski.

MOSKWA 12.8 (AW) Komisarjat ludowy do spr. zagr. w najbliższym czasie zaprotestuje energicznie przeciw porozumieniu francusko-rumuńskiemu. Cieczerin zamierza w nocie wskazać na niewątpliwą tendencję traktatu, skierowanego przeciwko interesom SSSR. tak w dziedzinie terytorjalnej (sprawa Bessarabji), jak i w zakresie zagadnień gospodarczych. Prasa tutejsza stwierdza, że Poincare wbrew nadziejom stosuje wobec Sowiętów systematycznie wrogą politykę, która uzależnia całkowicie Francję od imperjalizmu W. Brytanji.

Węgiel polski do Anglii.

GDANSK. 13.8 (Tel. wł.) „Baltische Presse” donosi z Rygi, iż gazety tamtejsze podają, że odpłynął z portu w Rydze okręt duński, wiozący pierwszy transport węgla polskiego z Łotwy do Anglii, drugi okręt odpływa w ciągu bieżącego tygodnia, trzy inne okręty załadują się w porcie.

Z giełdy warszawskiej.

WARSZAWA. Na wczorajszej giełdzie warszawskiej płacono:

1 dol. St. Zj. A. P. 9.04; 9.06; 9.02;
1 funt szt. — — — — 44.20;
100 fr. franc. — — — — 25.30;
100 fr. szw. — — — — 175.80;
4 1/2% listy zast. ziem. przedw. 31.75.

Na wczorajszej giełdzie wieczornej nieoficjalnej tendencja na akcje — utrzymana; listy przedwojenne zastawne — bardziej poszukiwane; waluty i dewizy oboje — bez zmiany.

1 dol. St. Zj. A. P. — — 9.04; bez zainteresowania;

4 1/2% listy zast. ziem. — — 31.76;
100 rb. zł. — — — — 472.00;
100 rb. sr. — — — — —

Na wczorajszej giełdzie towarowo-spożyczej płacono:

Pszenica — — — — 42.00;
Żyto — — — — 27.00;
Otręby żytnie — — — — 18.90.

Obroty — zwiększone; tendencja — bez zmiany.

Po zamknięciu kroniki.

Dożynki.

Jak nas poinformowano, uroczystość Dożynek, jaką urządzają powiatowe szkoły rolnicze męska i żeńska w Niegłosach odbędzie się nie w niedzielę, a w sobotę t. j. jutro, dnia 14 sierpnia.

Sprawa na czasie.

Mimo stereotypowych narzekania — sytuacja gospodarcza w kraju się poprawia, kryzys maleje, bezrobocie się zmniejsza, a export wykazuje coraz zwiększające się cyfry. Bez zwykłej opieszałości należałoby pomyśleć co w tych, nieco lepszych warunkach materialnych — należy uczynić, aby nie przepuścić momentu, aby nie zmarnować chwili.

Mimowoli wzrok zwraca się automatycznie do powszechnej bolączki czasów powojennych — do kwestii budowlanej. Od wielu lat Płock się nie buduje. Zastój w tej dziedzinie jest nieomal chroniczny. To co w ostatnich czasach zremontowano lub postawiono u nas — to kropla w morzu — to właściwie tak mało, że brać tego pod rachubę nie można wcale.

A jednak budowanie w Płocku nie jest tak strasznie drogie, jakby się zdawało. Piaca za godzinę pracy na razie nie dosięga jakichś sum bajecznych, pomoc murarska też tak wiele nie kosztuje. Biur technicznych mamy parę, cegielni w Płocku i w okolicy podostatkiem, że nie wiedzą co z wyprodukowaną cegłą mają począć, gdzie ją zbyć? Brak tylko gotówki, kredytu, a co najważniejsze brak odwagi i inicjatywy.

A to ostatnie jest czynnikiem, jak się pokazuje, najważniejszym, decydującym. Grono „chudeuszów”, bo urzędników państwowych, komunalnych i prywatnych, wnosząc mozolnie i stopniowo swą kolonję za Rogatkami Warszawskimi — musi za imponować silną wolą i dobrą chęcią każdemu bezstronemu obserwatorowi.

Co mogliby w tym kierunku zrobić ludzie handlu i przemysłu, ludzie interesu — skoro tyle dokonują ci, którzy skromnie dzień cały siedzieć muszą za biurkiem urzędniczym? Naturalnie, że miejscowe władze za równo powiatowe, jak i miejskie, przez stosowną politykę mogłyby wiele oddziaływać w tym kierunku. Potrzeba przede wszystkim udostępnić nabywanie terenów pod budowlę. Potrzeba ułatwić warunki wnoszenia nowych domów, zachęcić chemistów do budowania, choćby zwolnieniem z wszelkich ciężarów miejskich na lat parę po wykończeniu nowej siedziby.

Następnie należy opracować typ domu mieszkalnego i nie czynić zbędnych utrudnień w jego akceptacji.

Wdzięczną rolę pośrednika w uzyskiwaniu kredytów budowlanych od instytucji państwowych mogłoby wziąć na siebie miasto, nawet z pewnym drobnym zyskiem, stawiając za warunek wykluczenie wszelkich spekulacji budowlanych.

Wpojenie w szerokie sfery, że tak jak z ziemią, tak też dachem nad głową frymarzyć nie można — jest chyba misją szczytną i wartą zachodu.

Mamy tyle w Płocku niezwytków miejskich. wawozów, parowów staków gór, że możnaby na nich bez uszczerbku dla majątku miejskiego rozsypać całe dzienne malowniczych domków i dworów mieszkalnych.

Trzeba się tylko do tego komus zabrac ale to nie w celu zrobienia szybko na tem majątku, lecz w celu ulżenia współmieszkańcom w głodzie mieszkaniowym, w celu dopomożenia do zyskania własnego dachu nad głową, do zrobienia z nich komorników-lokatorów, posiadaczy szczypty gruntu i własnej realności.

Kto to zapoczątkuje — zasłuży się rzetelnie Płockowi i jego mieszkańcom

K. B. M.

◆◆◆◆◆
Czyś złożył ofiarę na
„Czerwony Krzyż?”

Z Rosji sowieckiej.

(Własna korespondencja)

Moskwa w Sierpniu 1926 r.

Wystarczy stosunkowo krótki pobyt zagranicą, by po powrocie do Rosji sowieckiej znaleźć tam sporo zmian, częstokroć dość ciekawych i pociesznych.

Formalności celne i paszportowe na granicy polsko-rosyjskiej zostały ostatnio znacznie uproszczone. Frekwencja na granicy jest naogół nieznaczna, bowiem pociągami, kursującym trzy razy tygodniowo, przyjeżdża do Rosji około 100, a często jeszcze mniej podróżnych. Są to po większej części kurjerzy dyplomatyczni państw zachodnioeuropejskich jako to Anglii, Polski, Czechosłowacji, Włoch, Austrii, ZSSR, a czasem znajdzie się między niemi i Amerykanin; dalej przyjeżdżają do Rosji reemigranci i uchodźcy polityczni, a wreszcie, — latem szczególnie, — przedstawiciele państw zachodnich, powracający z wywczasów letnich.

Rewizja celna jest bardzo ścisła tak na stronie polskiej w Stolicach, jak i na stronie sowieckiej w Niegorjewem. Rosyjscy urzędnicy celni w pierwszym rzędzie szukają wyrobów włókienniczych, dalej perfum, jedwabi, obuwia lakowego i innych przedmiotów luksusowych, które w Rosji podlegają bardzo wysokim opłatom celnym. Artykuły te są obecnie przedmiotem kontrabandy, nie więc dziwnego że celnicy sowieccy tak gorliwie rewidują walizki pasażerów. Osoby, należące do świata dyplomatycznego, oczywiście rewizji celnej nie podlegają, ale sumienni urzędnicy sowieccy częstokroć starają się poznać tajemnice kufierów i tych uprzywilejowanych pasażerów. Czynią oni to po większej części z wrodzonej ciekawości oraz z braku zaufania a ich swojski upór doprowadza często do różnych incydentów z przejeżdżnymi, którzy, rzecz jasna, nie mają zamiaru stosować się do kaprysów urzędników celnych. Incydenty te mają zwykle przebieg mniej, lub więcej burzliwy, co w zasadzie zależy od temperamentu bohaterów zatargu.

Rewizję paszportową przeprowadzają urzędnicy GPU, t. j. państwowej administracji politycznej. Praca ta jest nad wyraz łatwa, bowiem ilość przyjeżdżnych do Rosji jest bardzo ograniczona. Urząd pograniczny otrzymuje zwykle od przedstawicielstw zagranicznych zawiadomienie o każdej udzielonej wizie, tak że przejście granicy się poprostu w odnośnych księgach rejestruje. Podróżni otrzymują swe paszporty dopiero przed odejściem pociągu, ale konduktorzy wkrótce dokumenty znów odbierają by pasażerów w nocy nie niepokoić w razie nowej rewizji ze strony organów sowieckich.

Zaraz na stacji pogranicznej uderza przyjeźdnego ciekawy system pracy tragarzy sowieckich. Jest to typowy system pracy kolektywnej, bowiem tragarze nie pracują indywidualnie, lecz w grupach. Kiedy pociąg wjeżdża na stację, do wagonów wchodzi tragarze (t. zw. artelszczycy) którzy wynoszą pakunki bez względu na to, czy pasażer sobie tego życzy, czy też nie. Bagaże wędrują w ten sposób do sali rewizyjnej, skąd po przeprowadzeniu rewizji odnoszą je „artelszczycy” znów do wagonów. Za swą pracę otrzymują tragarze odpowiednie wynagrodzenie podług ustalonej z góry taksy, zależnej bądź to od wagi, bądź też od ilości pakunków. Stwierdzić należy, iż „artel” ręczy za bagaże pasażerów, tak że nikt o los swych pakunków nie powinien się niepokoić.

Pociągi sowieckie są naogół czyste szybkość ich prawie przedwojenna, a ceny biletów takie jak w Szwajcarii lub Anglii.

(Dok. nast.)

O ożywienie ruchu budowlanego.

Dnia 9 b. m. w ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem ministra skarbu Czesława Klarnera odbyło się posiedzenie rady państw, funduszu rozbudowy miast, w którym wzięli udział: wice-minister robót publicznych p. Górski, przedstawiciele ministerstwa skarbu, ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa reform rolnych, prezydenci miast Krakowa, Lwowa, Wilna, Radomia, Przemyśla, Grudziądza, Lublina i Kutna oraz przedstawiciele miast Warszawy, Łodzi i Poznania.

Przedmiotem obrad konferencji była sprawa nowelizacji ustawy o rozbudowie miast z dnia 29 kwietnia r. z. Urzędy, które miały do czynienia z tą ustawą i zarządy miast poszczególnych od dłuższego już czasu zwracały się do ministerstwa skarbu o znówelizowaniu ustawy tej, która ujawniła duże braki. Obecna nowela wprowadza poważne zmiany, pozwalające na bardziej racjonalne prowadzenie akcji kredytowo - budowlanej.

Zasadnicze zmiany, przewidziane w projekcie rządowym spotkały się z uznaniem zebranych, przy czym w trakcie dyskusji przedstawiciele miast wysunęli szereg nowych postulatów, z których większość będzie mogła być uwzględniona.

Nowela stwarza elastyczny system finansowania ruchu budowlanego, dając szerokie pole dla inicjatywy gmin i osób prywatnych.

Ważnym niesmiernie ze względu na chwilę obecną jest przewidziane w noweli nadanie ministrowi skarbu prawa wykorzystania bezpośrednio na akcję kredytowo - budowlaną części wpływów z państwowego podatku od lokali i placów niezabudowanych.

Pan minister skarbu zaznaczył, że wobec ciężkiego stanu naszego budownictwa, nie czekając na ogłoszenie noweli w drodze dekretu, przekazał natychmiast Bankowi Gospodarstwa Krajowego pewne kwoty, co pozwoli dać dalsze kredyty specjalne na ukończenie jeszcze w miesiącu bieżącym budowli rozpoczętych.

Depesze krajowe.

Ruch w Zakopanem.

ZAKOPANE (A. W.) Z powodu ustalenia się pogody po długotrwałych deszczach, ruch gości w Zakopanem od kilku dni wzmożył się znacząco. Przyjeżdża do Zakopanego dziennie około 400 osób w tem wiele gości z zagranicy, przeważnie z Austrii. Zdarszają się również goście z Ameryki i Sowieci. Równocześnie z tem ożywił się ruch wycieczkowy przez Tatry na stronę czeską. Komisariat policji państwowej wydaje dziennie z górą 100 przepustek turystycznych na przekroczenie granicy.

Kula w palecie malarki.

ZAKOPANE (A. W.) Znana malarka Ewelina Lipińska udała się onegdaj na drogę do Kalatówek, gdzie w pewnym miejscu malowała pejzaż. Nagle usłyszała strzał, kula rewolwerowa przebiła jej paletę z farbami. Przestraszona uciekła nie zdążywszy stwierdzić czy strzał był zabłąkany, czy też rozmyślnie w nią skierowany.

Walka obłąkanego z nożownicem.

LWOW (A. W.) Dział rano obłąkany Kazimierz Broś, który uciekł z zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, wpadł do mieszkania Eugenjusza Tkacza przy ulicy Krzywej Nr. 14 i groził, że go zamorduje. Tkacz w obronie własnego życia, jak twierdzi porwał rewolwer i zastrzelił wariata. Dopiero o g. 6 morderca zgłosił się do komisariatu policji i zameldował o swym czynie. Zabity Broś był znanym nożownikiem i awanturnikiem, zaś Tkacz odsiedział niedawno karę 1 i pół roku więzienia za gwałcenie dziewcząt.

Depesze zagraniczne.

Ataki na Benesa.

PRAGA (AW) Sprawa gen. Gajdy w dalszym ciągu budzi wielkie zainteresowanie prasy, przy czem polemika, prowadzona dookoła incydentu, jest coraz to ostrzejsza. Faszystowski „Naród”, omawiając całą sprawę, grozi demonstracjami po miastach i awanturami w parlamencie, w razie, gdyby gen. Gajda nie otrzymał pełnej satysfakcji. Pismo krytykuje w bardzo ostry sposób d-ra Benesa, którego polityka doprowadziła do zastrzeżenia się stosunków wewnętrznych w Czechosłowacji. Dziennik uważa niezwłoczną dymisję ministra Benesa za konieczność oświadczając, iż atmosfera w Czechosłowacji, dopiero po jej dokonaniu, mogłaby być oczyszczoną. Ataki na ministra Benesa rozpoczęły się ponownie także w całej prasie demokratyczno-narodowej.

Rosja a Persja.

MOSKWA (AW) Zbliżenie pomiędzy państwami SSSR, a Persją robi dalsze postępy. W najbliższym czasie przyjedzie do Moskwy perski minister plenipotencyjny Timurczad Riza Chan, którego przyjazd tłumaczony jest chęcią rządu perskiego zawarcia z Sowietami umowy w sprawie koncesji rybnych na perskich wodach i zniesienia ceł na szereg towarów na granicy persko-sowieckiej, przy czem pertraktacje ze strony komisariatu ludowego do spraw zagranicznych prowadzić będzie Cziczewin, wraz z przedstawicielem Sowietów w Teheranie. Wskazywałoby to, iż rokowania dotyczące się będą także i innych spraw, poza kwestją koncesji rybnych. Co raz głośniejszą mową o zawarciu sowiecko-persko-tureckiej umowy przyjaźni, wzmocnionej na analogicznej umowie, istniejącej Persją a Turcją. Według pogłosek projektowany traktat miałby klauzulę, według której rząd SSSR, zobowiązywałby się do interwencji w razie wybuchu nowych rozruchów w Persji. Umowa powyższa posiadałaby dość wyraźne ostrze przeciowanglijskie.

Potęga lotnicza sowieci.

MOSKWA (AW) Według sprawozdania wydziału w awjacji, komisariatu ludowego dospraw wojskowych, stan obecny lotnictwa wojennego państw S. S. S. R. obliczony jest na 1880 jednostek lotniczych, w tem przeważnie samolotów i 90 tys. ludzi. Propaganda awjacji S. S. S. R. prowadzona jest bardzo intensywnie, przy czem istnieje kilkanaście szkół przygotowujących do studjów działu Awjacji w Wyższej Szkole Wojennej. Istnieje kilkanaście pism i miesięczników, poświęconych temu zagadnieniu. Sprawozdanie opracowane zostało przez kierownika floty lotniczej S.S.S.R. Jacuka.

Dzierżyński wolniej na zakrętach!

MOSKWA (AW) Krąży tu w od pisach mowa, jaką wygłosił Dzierżyński w dniu swojej śmierci. Mowa ta zgodna jest z tekstem oficjalnym, podanym najobszerniej w „Prawdzie”, z tekstu oficjalnego jednak wyrzucony został dłuższy ustęp zaczynający się od słów: „Wy panowie Trocki, Piatakow, Miedwiedjew, Sokolnikow i Zinowjew jesteście faktycznymi sprawcami upadku naszego przemysłu i załamania się jednolitości partyjnej. Zauważcie bardzo, iż zbyt późno dowiedziałem się o waszym tajnym zebraniu w lesie. Wówczas nie spóźniłbym się z wysłaniem kilku pułków G.P.U., któreby przy pomocy kulomiotów zniszczyły was i waszych zwolenników.” W tym momencie, jak notuje stenogram Trocki roześmiał się krzyknawszy: oho, oho, a Piatakow wołał ironicznie: „Dzierżyński wolniej na zakrętach...”

Echa Płockie.

KALENDARZ.

Wschód słońca 4 m. 2. Zachód 19m. 29

Piątek 13 Sierpnia 1926 r.

Kel. rzym.-kat. Hipolit

Jutro — Euzebjusz

Dziś nocny w aptekach.

Ozle nocny dyżur aptek Włokowskiego

Apteka czynna od 7 wieczór do 9-ej rano

Płockie Towarzystwo Karkows.

Biblioteka Towarzystwa otwarta we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej po południu.

Rynek Kanoniczny.

Muzeum otwarte w niedziele i piątek od 11-ej do 1-ej.

STAN W ŚW.

Włosa.

Kraków 118 — 156 ub. 16 cm

Zawichost 118 — 198 ub. 17 cm.

Warszawa 118 — 255 ub. 45 cm

Płock 128 — 190 ub 37 cm.

Bug.

Wyszów 118 — 19 pb. 1 cm

Narew

Paltusk 118 — 51 pb 2 cm.

Gazeta Handlowa.

Pragnąc spopularyzować i wzbudzić zainteresowanie wśród P. T. Czytelników „Dziennika Płockiego” dla spraw ekonomiczno-handlowych, weszliśmy w porozumienie z wydawcą niniejszej Gazety Handlowej, której egzemplarz okazowy dołączaliśmy do naszego pisma w zeszłym tygodniu. Na podstawie tego, czytelnicy nasi mogą zamawiać tygodnik Gazeta Handlowa w naszej administracji w cenie 3 zł. kwartał. Numery Gazety Handlowej będą dołączone PP. Abonentom do Dziennika.

Kurs przygotowawczy do egzaminów konkursowych na Politechnikę.

Ze względu na rozbieżność programów różnych typów szkół średnich, która szczególnie w zakresie wymagań z matematyki dawała się we znaki maturzystom i maturzystkom przystępującym do egzaminów konkursowych na Politechnikę, po porozumieniu się z Jego Magnificencją p. Rektorem Politechniki Warsz. w czasie od dnia 16 sierpnia do 12 go września b. r. Bratnia Pomoc Politechniki urządziła Kurs Przygotowawczy do Egzaminów Konkursowych na Politechnikę.

Kurs, którego wykładowcami będą pp. Asystenci i studenci wyższych semestrów Politechniki, będzie prowadzony systemem seminaryjno-ćwiczeniowym, przy czym główna uwaga będzie zwrócona nie na uzupełnianie wiadomości teoretycznych, lecz na techniki rozwiązywania zadań, a w grupie Wydziału Architektury — na rysunek odręczny. Kurs obejmować będzie całkowicie zakres wymagań stawianych na Egzaminie Konkursowym na poszczególne wydziały.

Oплата na cały kurs wynosi 30 zł. płatnych zgóry.

Na czas trwania Kursu Bratnia Pomoc Politechniki ma zarezerwowane około 100 miejsc w Domach Akademickich. Komorne wyniesie 30 zł. miesięcznie (dziennie 1.50) płatnych zgóry. Przydział miejsc według kolejności zapisów na Kurs (wskazany pośpiech).

Pozatem Bratnia Pomoc Politechniki może zapewnić wszystkim uczestnikom Kursu stołowanie się w kuchniach i bufetach Akademickich, w których uczestnicy otrzymają tanio i pożywną strawę.

Kierownikiem Kursu z ramienia Bratniej Pomocy Politechniki jest p. Karol Hellman, wice-prezes Bratniej Pom. Politechniki Warsz. — sekretarzem p. Jan Trzaska. Zapisy będą codziennie przyjmowane w godzinach od 17 do 19, w lokalu Bratniej Pomocy, gmach Politechniki, (Płocka, 3) do dnia 14 sierpnia włącznie tel. 88 60.

Jabłonie nie obrodziły.

Wśród właścicieli i dzierżawców sadów w Płocku slychać, że jabłonie w tym roku nie obrodziły. Natomiast jest duży urodzaj gruszek. Urodzaj śliwek jest też w r. b. zupełnie mierny.

Zemsta czy głupie żarty.

W dniu 10 b. m. na omentarzu rzymsko-katolickim w Rogotwórsku nieznani sprawcy uszkodzili poważnie grób rodziny Kotlewskich, przy czym nie nie zrabowano z wnętrza grobu.

Policja w tej ciekawej, a tajemniczej sprawie prowadzi energiczne dochodzenie, które życzymy jej szczerze, aby uwieńczyło powodzenie, gdyż świętokradzkie orgie na omentarzach naszych lasy i istotnie ogromne spustoszenia, nie tylko w Rogotwórsku, ale i w Pocku.

Nowe znaczki stemplowe.

Dnia 15 go b. m. puszczono zostaną w obieg 20 groszowe znaczki stemplowe nowego układu. Rysunek nowego znaczka 20 groszowego, wymiaru 19,5 x 24,5 mm., przedstawia godło Państwa w tarczy, otoczonej ramką w stylu renesansowym. W górnej części znaczka umieszczono w rogach cyfry: 20 oraz napis groszy, u dołu zaś opłata stemplowa. Kolor znaczka zielony.

Zaznaczyć należy, że 20-groszowe znaczki stemplowe dawnych nakładów nie tracą swej wartości.

Brak kina.

Coraz częściej dają się słyszeć w Płocku głosy narzekające na brak kina, a nasz Zarząd miasta nie kwapi się z uregulowaniem tej sprawy. A jednak obok wszelkich zgubnych wpływów kin, z którymi zresztą walczą władze, prasa i społeczeństwo — nikt ohyba nie zaprzecza, że kino w dobie obecnej jest wielką i potężną dźwignią cywilizacyjną, dostarczającą szerokim masom godziwej, a jednej nieraz rozrywki.

To też zbyt przedłużający się brak kin w Płocku nie jest objawem ani normalnym, ani zdrowym, ani pożytecznym dla którejkolwiek strony i warto byłoby sprawę tę doprowadzić do jakiegoś pozytywnego zakończenia.

Choroby zakaźne.

Od dnia 1—8 b. m. zachorowała w Płocku na dur brzuszny 1 osoba, odeszono osób 80, odkażono mieszkań 1, rzeczy 20. W Drobinie na płoninę 5 osób, zmarła 1 osoba, odkażono mieszkań 2. W Bielnie Wisigini na gruźlicę 1 osoba, odkażono 1 mieszkanie. W Święcicach zachorowała 1 osoba na gorączkę połączoną. W Billino-Cekanowie 1 zach. os. na dur brzuszny.

Zaszczepiono w Nagórkach Dobroskich 110 osobom P. Z. U. Rozdano pigułki besredki w Płocku 3 osobom w Cekanowie 12 osobom.

Znaczna kradzież w Srebrnej.

Podczas gdy cała rodzina Wiktorji Grabowskiej w Srebrnej spoczywała we śnie, przez otwartą górną połowę okna dostali się w nocy z 9 na 10 b. m. złodzieje i okradli gospodarzy z cenniejszych przedmiotów i biżuterji. Poszkodowani ceną swe straty na zgórą 1000 złotych. Energiczne śledztwo w toku.

Wyrodney syn.

Dnia 10 b. m. policja aresztowała w Bodzanowie niejakiego Adama Mańkę, w wieku lat 20, który w sposób okrutny bił swoją matkę Władysławę.

Wyrodney syn postrzygnięty został do odpowiedzialności karnej.

Nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

W dniu 8 b. m. we wsi Sadzewo gminy Leliec nieostrożne obchodzenie się z ogniem spowodowało pożar w zagrodzie gospodarza Piotra Zurawskiego. Ogień strawił stodołę z tegorocznym sprzętem i poniszczył narzędzia rolnicze.

Straty — bardzo znaczne.

Przez okno.

W nocy z 9 na 10 b. m. w Płocku do domu p. Konrada Wojciechowskiego zakradli się nieznani złodzieje i wywłaszczając szyby z okna spłądowali mieszkanie, unosząc łupy za zgórą 800 złotych.

Dochodzenie wszczęła miejscowa policja.

Państwowa Szkoła Przemysłowo-Handlowa żeńska

im. Królowej Kingi

Egzaminy wstępne rozpoczynają się w środę dnia 1 września o godz. 4 p. p. Kandydatki, posiadające świadectwa z ukończenia 4 klas gimnazjalnych, względnie 7 oddziałów szkoły powszechnej są przyjmowane na wydział ogrodniczy bez egzaminu, na wydział zaś handlowy z dopełniającym egzaminem z języka polskiego, historii i arytmetyki. Kandydatki, nie posiadające żadnych świadectw mogą zdawać całkowity egzamin wstępny. Kandydatki, które ukończyły 5 klas gimnazjalnych będą przyjmowane na drugi rok nauczania na wydział handlowy i ogrodniczy bez egzaminów. Na 2-letni popołudniowy kurs krawieczyzny mogą być przyjęte bez egzaminów kandydatki, które ukończyły dwie klasy gimnazjalne, lub 5 oddziałów szkoły powszechnej.

Podania przyjmuje Dyrekcja w kancelarii szkoły (Kolegjalna 21) codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 16 do 31 sierpnia w godz. od 11 do 1-ej.

Gimnazjum Państw. im. Marsz. ST. Małachowskiego w Płocku

ogłasza niniejszem egzaminy do klas I — II — III — IV

w dniach: 2 — 3 ym — 4-ym września bieżącego roku.

Podania na przepisowych formularzach z fotografią i metryką urodzenia kandydata przyjmuje kancelaria w dni powszednie od 10 do 12 do dnia 31 sierpnia b. r. włącznie.

651

Zgony.

W dniu 10 b. m. zmarli w Płocku: Jadwiga Głonkowska (Aleje, 4) dziecię paromiesięczne; Janina Bojanowska (szpital św. Trójcy) w wieku lat 26, nauczycielka; Stanisław Śliwiński (Kościuszki, 9) dziecię w wieku 2 miesięcy i 18 dni; Stanisław Czerniawicz (Szpital Choroób Zakaźnych) w wieku lat 46; Halina Smolińska (Szpital Choroób Zakaźnych) dziecię w wieku miesięcy 4-ech.

Pożar w Filinie Nowym.

W dniu 9.VIII o godz. 21-ej we wsi Filin Nowy, gminy Mixewo Murowane z nieznanej bliżej przyczyny wybuchł w zagrodzie gospodarza Bronisława Bartosza groźny pożar, który strawił dom mieszkalny słomą kryty. Straty są znaczne.

Zatonięcie.

W dniu 9.VIII we wsi Sniegocin, gminy Rogozino wpadł do głębokiego dołu, skąd czerpano dawniej glinę, a gdzie obecnie stała woda — 2½ letni Józef Kowalski, synek miejscowego gospodarza i zatonął.

Awanturalscy pijacy.

Wczoraj od samego rana policja płocka miała poważny kłopot z dwoma nałogowymi pijakami, którzy spiwszy się jak bele, awanturowali się na ulicy.

Sprowadzono ich do komisariatu i zamknięto w areszcie.

Lecz osobnicy ci i tam dalej kontynuowali swe harce, rozbijając deski nar i wogóle demolując całkowite urządzenie aresztu. Musiano włożyć im kajdanki, na ręce i nogi, ale jedną parę silniejszy z nich rozzerwał.

Podnosili przytem niesłychane krzyki i wrzaski, wołając, że ich policja bije.

Naturalnie, wiadomość ta przedostała się do matki jednego z nich, która w otoczeniu dość sporej gromadki osób zaczęła spazmować i narzekać na policję przed komisariatem. Dopiero po ujrzeniu na własne oczy co wyrabia jej synalek, uspokoiła się.

Czas dłuższy trwały te krzyki i awantury.

Możeby policja postarała się o jakieś więcej oddalone miejsce dla tak awanturkowo usposobionych aresztantów.

Osobaikami tymi są Władysław Benzel (Misjonarska, 14) i Leon Kaczorowski (Stary Rynek, 15).

Jak się dowiadujemy, obydwaj dość często pozwalają sobie na podobne libacje, przepijając cały zarobek, a potem wszczynają takie, jak wczoraj awantury.

Doniesienia policyjne.

W dniu 11.8. policja płocka sporządziła następujące doniesienia za opilstwo — 1; za sprzedaż mięsa w

godzinach zbyt wczesnych — 1; za fałszowanie miodu — 3; z doniesień prywatnych Lucja Zbyszynska zameldowała o kradzieży 2 desek, przy czym wskazała domiemanego sprawcę tej kradzieży.

Echa Warszawskie.

Nasz przemysł rusza. Jak się dowiadujemy, Warszawska Sp. Akcyjna „Parowóz” otrzymała poważne zamówienie na budowę 40 ciężkich lokomotyw dla transportu węgla typu „Decapot” oraz 15 parowozów do głównej naprawy. W związku z tem zakłady przystępują do zupełnie normalnej produkcji przy pełnym czasie pracy i pełnej załodze robotniczej. (A. W.)

Z Akademii Handlowej „Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził dn. 21 lipa 1926 r. O. IV. S. W. 5613/26 regulamin uzyskania stopnia magistra i doktora nauk ekonomicznych w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie.

Władze akademickie na rok 1926/27 ukonstytuowały się jak następuje: Rektorem wybrany został prof. Bolesław Miklaszewski, Prorektorem prof. Kazimierz Kasperski, Sekretarzem Senatu prof. Zygmunt Limanowski wszyscy ponownie.

Zapisy na rok 1926/27, przyjmowane będą w Sekretariacie Szkoły od 1 go do 15 września.

Pozbawienie obywatelstwa polskiego. Decyzją min. spraw wewnętrznych pozbawieni są obywatelstwa polskiego za uchylanie się od obowiązku służby wojskowej, w myśl art. 1 rozporządzenia rady obrony państwa z d. 11 sierpnia 1920 r., następujący mieszkańcy Warszawy: Kulik Abram, Potaszman Motel, Langleben Aron Jakób, Zysberg Abram, Hopenstadt Majer, Berek Lasocki, Boruch Tauman, Sokół Moszek i Kuszer Hersz.

Utrata obywatelstwa nie zwalnia ich od wszelkich innych skutków prawnych, przewidzianych przez obowiązujące przepisy za zaniebdanie obowiązku służby wojskowej.

Z szerokiego świata.

Idylla kowieńska. Z nocy z 5 na 6 sierpnia wykonany został napad bandycki na kasę samorządu w Marjampolu. Napastnicy uderzeniem siekiery odcięli głowę dozorcę Grabowskiemu, rabując kasę, w której znajdowało się 3.000 litów. Po splądrowaniu gmach samorządu obłąni został przez napastników naftą i podpalony. Podpalony gmach samorządu spłonął doszczętnie.

Wychowanie fizyczne i sport.

Rekordowa wycieczka do Norwegii
Polskiego Yachtu „Carmen”. 18 lipca powrócił do Gdyni z pięciodobnej wycieczki do Danii, Szwecji i Norwegii polski yacht „Carmen”, z powiewającą na maszcie flagą polską i flagami trzech państw skandynawskich, które odwiedził.

Ciekawą tę i pełną przygód podróż odbyli inżynier Fiszler z Krakowa z dwoma synami i dr. Feliks Hlasko, członek Akademickiego Związku Sportowego w Warszawie. Odbyli ją na wycieczkowym yachcie liczącym zaledwie 7,5 ton posługując się wyłącznie żaglami. Zmienna pogoda morską spłatała śmiałym żeglarzom nie jednego figla. Na Bałtyku już niedaleko Sundu niespodzianie po absolutnej ciszy serwał się sztorm tak silny, że pod jego naporem na żagle, które nie zdołano wczas zrefowad, pękły ostre wanty głównego masztu, oraz zламаł się saling (reja). Na szczęście do Kopenhagi było już niedaleko i posługując się fokiem i bezanem po 6-ciu godzinach „Carmen” schroniła się do tego portu. Gorzej było na Kattegatcie, tam pod wyspą Anholt niewiele brakowało do zatonięcia całej załogi. Rozhukane fale morskie, dochodzące do kilku metrów wysokości, zerwały i satopili łódź pomocniczą. Wszelkie próby uratowania jej spełziły na niczem. 22 godziny bez przerwy całe góry wody waliły się na pokład, smiatając z niego wszystko co nie było mocno przytwierdzone, co chwilę oblewając załogę od stóp do głowy. Jednak wszystkie te ciężkie chwile zostały wynagrodzone i poszły w zapomnienie, gdy „Carmen” oiccho mknęła w białą noc północy, po srebrzystej fali fjordów, otoczona granitowymi skałami i zielonymi lasami. Z większych portów, do których „Carmen” zawinęła, wymienić należy oprócz Kopenhagi, szwedzkie porty: Helsingborg, Warberg, Göteborg, oraz stolicę Norwegii Oslo.

Jest to dotychczas najdalsza wycieczka dokonana na wycieczkowym yachcie, pod polską banderą.

Nauka pływania. Ciężar gatunkowy ciała ludzkiego wraz z głową równa się 1,0, ale gdy ciężar gatunkowy samego ciała = 0,93, to ciężar gatunkowy samej głowy = 3,02. Wyrażnie: ciało bez głowy pływa na wodzie, a ucięta sama głowa idzie na dno jak kamień. Cała więc nauka pływania zasadza się na tym, by znaleźć linię wypadkową środka ciężkości między głową a ciałem, tak, by usta wystawały nad powierzchnię wody o tyle tylko by oddychać było można, i na tej linii zapomocą powolnych, lekkich, zgrabnych ruchów się utrzymać.

Korzyści ze Sportu pływackiego. Mówiąc o pływaniu trzeba zwrócić uwagę na następujące momenty:

1) Użyteczność. a nawet nieodzowność umiejętności pływania, niejednokrotnie ocalić może życie ludzkie.

2) Wpływ moralny. Pływanie wyrabia: odwagę, samodzielność, bo jak się jest na środku rzeki, szerokiej rzeki, to człowiek sam musi się rozejrzeć w prądach i samodzielnie kierować tam, gdzie trzeba; siłę woli jeżeli przyjdzie prąd przeciwny lub pod wodę płynąć, albo na krę się wydrapać i t. d. Stąd to znana dzielność i energia Anglików, Bretończyków, Japończyków, Szwedów i t. p. narodów świetnie pływających.

3) Zdrowotność. Żaden sport na rozwój mięśni w ogóle, a piersi i oddech specjalnie, tak nie działa jak pływanie.

4) Czas. Inne sporty dla wydoskonalenia się wymagają kilku lat, dla nauki pływania i ratownictwa 30 godzin zupełnie wystarczy.

5) Koszt. Dla innych sportów plac, przyrządy, narzędzia, ubiór, kostiumy są bardzo znaczne. Dla nauki pływania cały przyrząd składa się z 8 słupków, żerdzi, deski, i drążka z uwiązaniem na końcu szele, razem kilkanaście złotych, a kostium,

względnie brak kostiumu, nie kosztuje nic.

6) Pora roku. Inne sporty mogą być praktykowane zaledwie kilka miesięcy w roku, np. futbol w lecie narty w zimie a i to rzadko kiedy i w wyjątkowych miejscowościach, gdy tym czasem pływanie przez całe lato w rzekach i stawach, a przez całą zimę w basenach we wszystkich większych zakładach kąpielowych istniejących, albo też, jak np. dla wojska na wodzie z kondensacji przy maszynach parowych, umyślnie w tym celu zbudowanych, więc przez cały rok.

7) Materiał ludzki. Wszystkie sporty są kosztowne, więc dostępne tylko dla klas zamożnych, nauka zaś pływania, przy odpowiednim urządzeniu się, nie kosztuje prawie nic, a przynajmniej niezmiernie mało, jest więc dostępna i dla ludu, a zatem tembardziej powinna być obowiązkowa i przymusowa dla wszystkich jednakowo.

Rozmaitości.

Stała się miljonarka w ciągu bardzo krótkiego czasu. Dzienniki paryskie piszą, że pobicie przez pannę Ederle rekordów pływackich męskich i żeńskich stało się sensacją dnia na obu półkulach.

Panna Ederle przepłynęła kanał La Manche w ciągu 14 godzin z minutami i pobili w ten sposób wszystkie rekordy pływackie świata na wytrzymałość i dystans.

Zgłosiły się do niej natychmiast rozmaite teatry, variety i towarzysztwa filmowe amerykańskie w celu produkowania jej popisów.

Umowy zawarte z ich impresariami dały pannie Ederle od razu majątek, wynoszący 1,200,000 dolarów.

Panna Ederle była przepisywaczką na maszynie w jednym z biur prywatnych w Nowym Yorku.

Barwa niebieska a muchy. Jeden z lekarzy włoskich proponuje, aby

kuchnie malowane były nie na biało lecz na niebiesko, a to dla ochrony przed muchami.

Zadanie to nie jest bezpodstawne, dwaj bowiem wybitni przyrodniecy francuscy, zajmujący się badaniem wzroku much, stwierdzili, że muchy widzą wyraźnie tylko barwy jasne, a zwłaszcza białą, oraz, że w świetle niebieskiem orientują się bardzo trudno, a nawet unikają jej szczególnie.

Dowodło tego następujące doświadczenie: W pokoju pełnym much przyrodniecy zamienili białe szyby okna na niebieskie, pozostawiając tylko w jednej z szyb małą szparę, przez którą przeświecały promienie jasne słońca. Można było od razu zauważyć wśród much niepokój i szukanie wyjścia, wreszcie wszystkie rzuciły się ku jasnej szparze, aby przez nią wydostać się z pokoju o świetle niebieskiem.

Na podstawie tego doświadczenia lekarze radzą, aby pokoje nawiedzane najbardziej przez muchy, malowano na niebiesko, w Argentynie zaś uchwalono nawet niedawno prawo, aby zakłady mleczarskie, przerabiające mleko, miały ściany pomalowane na niebiesko.

Sowieckie małżeństwa. Zona Zinowjewa Lilina występowwała do Politbiura list w którym komunikuje, o rozejściu się z mężem ze względu na różnice w zapatrywaniach taktyki partyjnej i zadań działacza komunistycznego. Ten ostatni względem tła należy trybem życia Zinowjewa który nawet wśród komunistów wywoływał wątpliwości. Największą sensację wzbudziły ustępy listu Lilinie w których jako lojalna komunistka komunikowała ona Politbiuru szereg danych o postępowaniu Zinowjewa przedewszystkiem o przeprowadzonych na wielką skalę szantażach i łapówkach. Lilina nie zapominała jednak zastrzec wydzielania jej osobistego majątku który znajduje się częściowo zagranicą. (A. W.)

Ogłoszenie przetargu.

ZARZĄD DRÓG WODNYCH W PŁOCKU
ULICA KRÓLEWIECKA, 28,

ogłasza przetarg na dostawę drzewa sosnowego do budowy mostu:

okrągłaków grubości w ośmiu końców od 15 do 22 cm i długości od 2 do 6 m około 38 m³
okrągłaków grubości w ośmiu końców 30 cm długości po 7 1/2 m. około 8 m³
okrągłaków grubości (5) 8—10 (12 cm) długości od 3/4 m. do 3 1/2 m. około 2,5 m³
desek desek grubości 72 mm długości po 3 1/2 m. około 28 m³

Otwarcie ofert nastąpi dn. 20 sierpnia 1926 r. o godz. 12, do którego to terminu należy składać oferty w zapieczętowanych kopertach pod wyżej wymienionym adresem z napisem: „Oferta na dostawę drzewa.”

Do oferty dołączyć należy wadium w wysokości 30% zaoferowanej sumy lub dowód wpłaty powyższej sumy do Kasy Skarbowej w Płocku na rachunek depozytu Zarządu Dróg Wodnych w Płocku. Nieutrzymujący się przy licytacji wadium będą mieli zaraz zwrócone.

Dostawa natychmiastowa do portu w Płocku — Radziwiu w ciągu najdalej 14 dni od daty otrzymania zamówienia.

Blizsze wiadomości wraz ze szczegółowym wykazem drzewa oraz wzór oferty otrzymać można w Zarządzie Dróg Wodnych w Płocku, ul. Królewiecka 28, w godzinach urzędowych.

Szczegółowy wykaz drzewa obejrzeć można oprócz tego w kancelarii budowy portu w Płocku — Radziwie i u nadzorców rzecznych RYBICKIEGO w Zakroczymiu, LEWANDOWSKIEGO w Wyszogrodzie i ŚWIERCZYŃSKIEGO w Szpetalu Dolnym (naprz. Włocławka).

Zaliczki na dostawę wydawane nie będą. Należność za drzewo po dostawie i przyjęciu takowego zostanie wyasygnowana na Kasę Skarbową w Płocku lub w Warszawie. 665

Naczelnik Zarządu: Inż. JAN TYRAŁA.

Radio — Warszawa.

PIĄTEK — 13-go sierpnia.

3.00 — 3.15 Komunikat gospodarczy.
5.00 — 5.25 Odczyt z cyklu „Najnowsza historia Polski” wygł. prof. H. Mościcki.
5.30 — 5.45 Komunikat harcerski.
6.00 — 6.25 Koncert popularny.
6.30 — 5.55 Odczyt z działu „Sport — wychowanie fizyczne” p. t. „Łuk i łucznictwo” wygł. pos. A. Zarychta.
7.00 — 7.25 III-ci odczyt z cyklu „Co każdy Polak o swoim kraju wiedzieć powinien” p. t. „Stosunki komunikacyjne w Polsce” wygł. p. Julian Suski.
7.25 — 7.35 „Rozmaitości.”
8.00 — 8.15 Komunikat rolniczy.
8.30 — 10. Koncert wieczorny.

ZAPISUJCIE SIĘ DO L. O. P. P.

POWAŻNA FIRMA

poszukuje rutynowanego handlowca

w wieku lat 35, zamieszkałego w Płocku, dobrze wprowadzonego u tamtejszej klienteli na stanowisko zarządzającego składem w Płocku. Życiorys wraz z referencjami nadsyłać do „Reklamy Polskiej”, Warszawa, Jasna 10, pod „S. P. 35.”

KRYSTAŁ GRUBY

z cukrowni „STRZELCE” w każdej ilości

po 1 zł 35 gr za kilo

SPRZEDAJE

SKŁAD CUKRU

J. B. MALOWANCZYK

Kościuszki, 9; tel. 218.

Stacja dla 2 kształcących się chłopców — dobre życie i opieka — Warszawa Emilji Plater № 7 m. 3.

Zgubiono książeczkę wojenską wydaną przez P.K. U. w Płocku na imię Bolesława Marona rocznik 1894 zamieszkały w Krawieczynie gm. Ramutówko. 656

Przyjmę na stancję kilka pańlenek. Wiadomość Mijsjonarska 20. 663

Pokój umeblowany dla pojedynczej osoby z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość w Księgarni Ziemi Mazowieckiej. 661

Stacja dla uczniów lub uczennic. Pokoje widne, suche i słoneczne, opieka troskliwa, ceny przystępne. Sienkiewicza 8, m. 6. 662

Oddam dziecko na własność 3-tygodniowe — dziewczynka. Wiadomość: Paulina Wołyńska ul. Szeroka, 10.

Wina krajowe owocowe

I. ROSKOPIŃSKI i S-ka

Sp. z ogr. odp. Grodzka 15 — Płock — Telef. 32

Handel Win, Wódek, towarów kolonialnych

gastronomicznych i spożywczych.

Po gruntownym remoncie zaopatrzony został obficie w towary tej branży i poleca się łaskawym względem

Szan. i cnej klienteli.

ŚWIEŻE MASŁO ŚMIETANKOWE. Wędliny i Sery litewskie

Hurtownia Tytuniowa SZCZEPANA PRASZKIEWICZA

PŁOCK UL. KOŚCIUSZKI № 9 TEL. 183.

poleca: Tytonie oraz krajowe karty do gry dobre i tanie.

Gilzy z watą „UNJA”, bibułka „AIDA” Wata antynikotynowa „SANTÉ” także DUŻE MOCNE SKRZYŃKIE.

SPÓŁKA HANDLOWA

„ZIEMIOPŁODY”

Płock, Kolegjalna, 8. Telef.: Kantor 135, mieszkania 215,

Zboża i nasiona zakupuje za gotówkę

placąc najwyższe ceny.

Zakup zboża na eksport i rynek krajowy. 611

Sklep futer M. Bauma

przy ul. Grodzkiej № 12

zaopatrzony w świeże towary na nadchodzący sezon zimowy poleca się Szan. publiczności 670

Wszelkie zamówienia wykonywa się solidnie i punktualnie